

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 104.

14. Września 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące

O k ó l n i k

Ogłasza się nowa ustawa cła od przywozu wina Multańskiego i Wołoskiego do Bukowiny.

Powszechna Kamera nadworna dekretem z dnia 4. b. m. Nro. 31664 uznała za rzecz stosowną, aby cło wchodowe od win Multańskich i Wołoskich, których przywóz do Bukowiny teraz za opłatą należytości po trzydziestu krzycałów od cetnara Sporco dozwolonym iest, tym sposobem podwyższone zostało, iż od dnia nadejścia za wiadomości o niniejszemy ustawie do Urzędów cłowych, od win Multańskich i Wołoskich na granicy Bukowiny po iednym Zł. Ryn. od cetnara Sporco cła konsumowego pobierać należy.

We Lwowie dnia 18. Sierpnia 1825.

(Podpisy).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Rząd Peruwiański wydał wyrok przeciwko handlowi i rękodzielniom Hiszpańskim, podług którego towary należące do poddanych Hiszpańskich i do Peru będą wprowadzane, powinny być na rzecz tego kraju bez względu na banderę okrętu zabrane. We cztery miesiące po ogłoszeniu tego wyroku wszystkie okręty na których znalaznie się własność Hiszpanów będą za dobrą zdobycz uznane i onych ładunek również zabrany. Podobnie wszystkie Hiszpańskie wyroby bez wyjątku, iakie znalezione będą w kraju Peruwiańskim, iесли ich wartość 100 piastrow przewyższa, powinny być za własność Hiszpańską uważane i zabrane.

P. Poinett pełnomocny Minister Zjednoczonych Stanów w Meksyku przyjęty z podobnymi uroczystościami iak P. Ward i po oddaniu swoich listów wierzytelnych w swoim charakterze został uznany.

Wyspy Chiloe, złożone z 57 wysp, z których największa, Chiloe 30 mil długa, a z których 32 zamieszkałych tworzą nieiako grupę wysp, i leżą zupełnie ku południowi od Chili, wąskim tylko kanałem oddzielone od stałego lądu, na niedawne wezwanie Rządu Chilijskiego

połączenia się z Chili, oświadczyły przez swego Gubernatora, że chcą pod Rządem Hiszpańskim pozostać.

Hiszpania.

Gazeta Madrycka z d. 18. Sierpnia zawiera następujący artykuł: Rząd odebrał z dnia dzisiejszego o godzinie 9 urzędowe z Torrejon doniesienie, że Don Antonio Mas, Porucznik w pułku iazdy N. 1. S. Jago, z dwoma ludzmi którzy pierwý w Bessiera byli, przybył do tey wsi, i zeznał, iż iego szwadron zwiedziony jenerałnym marszem, który Bessiers kazał uderzyć, ruszył z nim; reszta ludzi przybędzie za pół godziny do tey samey wsi; wszyscy prawie na pół umarli z głodu i trudów w spieszonych pochodach, które czynić musieli. Poczem żądał Porucznik, aby żywność była w pogotowiu; powiadał także, że dowódca Valerio Gomez, i dwóch Oficerów należących do tajemnicy Bessiera, uciekli z nim do Brihuegi, i tylko oni z nim się udali.

Gwiazda donosi z Madrytu z d. 22. Sierpnia: »Bessieres, który zebrał 250 ludzi, zaledwie ma już 20. W d. 20. był w Maranchou na drodze do Arragonii, 600 karabinierów gwardyi Królewskiej gonilo go. Lud, woysko, urzędnicy cywilni, wszystko pała gorliwością w służbie Króla.«

Gwiazda z d. 27. Sierpnia mówi względem najnowszych zdarzeń w Hiszpanii: »Wczoray udzieliłiśmy nowin z Hiszpanii, iakiesmy je otrzymali, i bez wykładu. Niechcieliśmy wszystkich niedorzecznych wieści będących w Madrycie w obiegu, powtarzać, chociaż tak dobrze wiedzieliśmy ie, iak Dzienniki Paryżkie, które takowych według swego listowania z d. 15. Sierpnia udzielał, podczas gdy my już mamy wiadomości do d. 20. Jeden Dziennik twierdzi, iakoby w Sewilli 300 osób aresztowano, my zaś sądziemy, że liczba tychże ogranicza się na 12; drugi opowiada, że P. Zea, przez 24 godzin pozbawiony był urzędowania, pewna dostojna osoba, mówiła z Królem o abdykacyi i t. d. Ci, którym chodzi o prawdę, i często przez te Dzienniki byli zwiedzeni, wiedzą dobrze co o ich nowościach trzymać mają.

Gwiazda z d. 29. wieczorem, oświadcza, że w niektórych prowincyjnych Francuzkich gazetach (z Bordeaux, Toulouzy i t. d.) i z tych iako

nmieniane prywatne korespondencyje z Madrytu z d. 18. nawet i w Paryżkich gazetach umieszczone wieści, o uwięzieniu Don Karlosa, i połączeniu się z Bessierem wojsk przeciwko niemu wysłanych i t. d. są bez zasadne i przez późniejsze wiadomości z Madrytu z d. 22. które Gwiazda w swym przeszłym numerze umieściła, dostatecznie zbite.

Dywizyja okrętów przeznaczona do Hawanny, na którą w Ferrolu wsiąść miały wojska, wypłynęła z Kadyxu w d. 8. Sierpnia. Złożona jest z fregaty wojennej la Perola, bryga wojennego Jason i 8 okrętów przewozowych, mianowicie z fregaty handlowej Xaviera, Aguilla, Especulacion, Cinco-Hermanos, Primarosa-Maria, i brygów handlowych Atravida, N. S. Guadalupe i Diligente. Oprócz wojska, wiozą one mnóstwo towarów do Hawanny.

Jenerał Arbaud Joucques obeymie dowództwo brygady Szwaycarów w Madrycie w miejscu Jenerała Laloyere, który żądał odwołania.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Król był lekką słabością dotknięty.

W d. 25. Sierpnia odroczone został Parlament do 1. Listopada.

Aby związki handlowe między Angielskimi osadami i posiadłościami, tak między sobą jak i z macierzystym krajem ułatwić, postanowił Rząd zaprowadzić w tychże Angielską monetę.

Podług nowej uchwały Parlamentu Angielskiego wszystkie osoby, które iadą powozem lub konno do kościoła, uwolnione są od opłaty drogowego.

D. 20. Sierpnia było w Dublinie liczne zgromadzenie Katolików, na którym przewodniczył Lord Gormonstown. Przybrano wielu nowych Członków, między innymi Hrabiego Fingala, M. Rose Lamberta Price, i szanownego P. Therry z Nenagh. Mianowano wydział ze siedmiu Członków, dla przystąpienia natychmiast do wyboru trzydziestu i jeden Członków towarzystwa, którzy utworzyć powinni Wydział ku obmyśleniu środków, przez jakie rozszerzyby można religijne wychowanie między ludem Irlandzkim. Późem Towarzystwo odroczyło posiedzenie na pierwszą Niedzielę w Listopadzie.

W Londynie utworzyło się nowe na akcye towarzystwo, zamysłające zakupić i znieść stojące wkoło pysznego kościoła S. Pawła domy, które przeszkadzają widokowi tej wspaniałej budowy. Podług ogłoszonego planu, mają być na tem miejscu dwie ulice założone, z których jedna ciągnąć się będzie od brzegu Tamizy aż do południowego wniścia, a druga pojdzie od wniścia południowego, przez uliczkę Paternosterską i

drogę Newgatską w kierunku północnym. Trzecia ulica poysć ma od wniścia zachodniego w linii prosty do Bridge-Street.

W Londynie aresztowano kilka osób, które miasto prawdziwych pereł, fałszywe w domu pożyczki zastawiały. Perły te tak są zwodniczo nąśladowane, iż największemu nawcy trudno od prawdziwych rozpoznać. Mówią, że robione są w Paryżu z łusek rybich dwoiakiego rodzaju (*rouget i vendoise*.)

Niedawno na posiedzeniu Londyńskiego Sądu przysięgłych, bronił się pewien Anglik o bigamią oskarżony w sposobie całę nowym, a iak zobaczemy skutecznym. Dowioł ón mianowicie kontraktem formalnie zawartym, że tę drugą żonę przedał mu mąż, i że ta z tego handlu kontenta była. Kontrakt opiewa, iż sprzedaż tak powinna być uważaną, iakby handel ten zawarty został na Śmiethfields i kobieta z powrozem na szyi, podług dawney, ieszcze dotąd niezniesioney ustawy za 5 szylingów sprzedaną była. Oskarżony twierdził przeto, iż, chociaż poddanym Angielskim drugie porządne śluby za życia pierwszey żony są zakazane, jednakże nie przestępuje się ustaw, kiedy się nabywa żony drugiego, za zgodą wszystkich interesentow, i za ważnym kwitem, bo ehoć nas łączę ieszcze związki z inną małżonką, to przeto zapewniamy sobie tylko prawne i niezaprzeczone posiadanie nowej towarzysżki (*concubine*) nietwierdząc, aby ta tranzakcyja mogła ważne tworzyć małżeństwo. Powody oskarżonego zostały za słuszne uznane i tenże uwolniony!

Francyja.

Król zezwalaiąc na prośbę nadwornego Angielskiego malarza, siedział dla odrysowania twarzy, ponieważ Król Angielski, chce mieć obraz Monarchy Francuzkiego w swoiey galeryi.— Na polowaniu pod S. Germain, na którym Xiążę Wellington miał zaszczyt Królowi towarzyszyć, zabito 1594 sztuk zwierzyny; sam Delfin wystrzelił 1200 razy.

Xiążę Wellington wyjechał w d. 27. z Paryża do Kaletu.

Kontra-Admirał Tromelin umarł w Paryżu.

Podług »Dziennika Pireneów Wschodnich« oboz Pireneyski stoi przed bramą Canet od dnia 17. Sierpnia; takowy składa druga brygada pod Jeneralem d'Arcy, utworzona z 5go i 31go pułków piechoty liniowej, które swoje oddziały w Callionre i Mont Louis będące, ściągnęły. W samym Perpignan stoją 2gi i 3ci pułk piechoty liniowej, które wyszedzły ze swoich leż w d. 17. i 18. zostały umieszczone w koszarach S. Jaho-

ba. Tworzą one pierwszą brygadę, i poźniéj będą koczowały. — Do obozu pod Bajonną, między zamkiem Marrac i St. Michel, nadszły w d. 19. Sierpnia 24ty i 25ty pułki piechoty liniowéj, 4ty i 25ty, które dotąd były na załodze w Bajonnie, i już tam stały. W mieście pozostała tylko ilość ludzi do osadzenia poczt potrzebna.

Monitor zawiera obszerny artykuł o planie, aby Paryż zrobić średnim punktem linii żeglarskiéj między morzem i Renem. Na czele przedsięwzięcia do pierwszéj części tego kanału łączącego, jest Xiążę Polignac, na czele drugiéj części Xiążę Montmorency. Do kierowania przygotowawczemi robotami tego olbrzymiego planu wyznaczono jest Kommissyia z najsławniejszych inżynierów i inżynierów.

Wstęp do namienionego aktu oskarżenia przeciwko Kuryerowi Francuzkiemu i Konstytucyoniście względem niebezpiecznéj onych dążności, brzmi w sposobie następującym:

»Nasze domowe niezgody ustały. Demagogia, zwalczona przez rozum i cnotę Królów naszych, wyrzekła się występnych nadziei. Nieszczęście oświeciło Lud Francuzki. Chce wolności, to jest panowania prawa, ale nie rozwiązłości, która prowadzi do despotyzmu przez nierząd. Garstka wicherzycieli jeszcze się wprawdzie burzy i stara odżywić rewolucyjne błędy, potępione u wszystkich rozsądnych Francuzów. Francya nie zapomniiała jeszcze katowskich narzędzi i całego szczęścia, któregośmy używali pod panowaniem tych obrońców Ludu, których język był zupełnie taki, jak dzisiejszych deklamatorów. Naród złożył ufność w ręce dostojnéj i Francuzkiéj rodziny, która zaprzysięgła nasze przywileje, i umieściła je pod opieką Nieba. Naród pozwala, ażeby głos przewrotnych ginał na puszczy. Wié, że opieka swobód jego nie może być gdzieindziej, jak u Tronu, gdyż Tron jest wyższym nad nasze namiętności, i nie ścierpi, ażeby cnota, której wierności i usługi doświadczył, wystawiana była na pociski potwarzy. Ci nieprzyjaciele wszelkiego porządku, którzy stwarzają nieład, ażeby się władzy dobić, musieli w takim położeniu plan odmienić. Jakoż odmienili go. Nie porównają się już na Monarchią, która spoczywa w naszych sercach, i której wszyscy potrzebujemy. Lecz biorąc okrąg daleko szkodliwszy, dążą do wywrócenia towarzyskiego porządku pod jakakolwiek formą Rządu. W nowym składzie ich zaczepli, nypierwsza Religia jest celem wymierzonych przez nich pocisków. Religia, jedyna ncieczka możnych przeciw udrczeniu serca i nieszczęściom niepowetowanym, którym podlegają nawet Korony; Religia, ta najwyższa nagroda

cierpień i nędzy ubogiego; Religia, dla wszystkich źródło pociechy i szczęśliwości; Religia nakoniec, uzupełnienie konieczne niedostateczności praw ludzkich. I dla czego te wszystkie szalone zamachy przeciwko Córce Niebios? Oto, że bez Religii, skoro fanatyzm filozoficzny górę weźmie, upaść może raz jeszcze cała budowa towarzyska, a w takim zdarzeniu każda nienasycona duma obiecując sobie ogarnąć szczątki i na nich wystawić kolos swéj potęgi. Lecz ci ludzie są nazbyt zręczni, aby ją mieli napadać otwarcie i wstępny nieiaho boiem nacierać. Skrytém ich hasłem, co do Religii, jest zawsze jeszcze to słowo: Zniszczcie haniebną! Lecz publicznie mają wcale inne hasło. Wiedzą, żeby oburzało. Postępują zręczniejszym sposobem. Wprawdzie zuchwatość cechuje niekiedy ich kroki, ale najczęściej biorą na pomoc obłudę. Obłuda zakradła się aż do ich Gazet. Między temi dwie są im ulubione, »Konstytucyoniści i Kuryer«, przeciw którym podpisany nie może dłużej wstrzymywać oskarżenia za ich winowayczą dążność i nienaszanowanie, którego się dopuszczają przeciw Religii Państwa. Ci nowi Apostołowie znieważają Boga, iakoteż rzeczy święte, w imieniu tegoż Boga. Często oddając powierzchowne uwielbienie dla Religii Jezusa Chrystusa, w istocie podkupują jej zasady. Pospolicie tają swoje zamiary; lecz można sądzić o nich po uczynku. Ich zaś uczynki są: Pogarda, rzucona na rzeczy i osoby Religijne. Pobudzenie do nienawiści przeciw Duchownym w ogólności. Zaciętość w rozgłaszaniu tyśięcznych krzywdzących ten stan baiek, między niektórymi prawdziwymi, zaprawionemi iadem obmowy. Oto są zdradzieckie sposoby powszechnie używane od obu oskarzonych Dzienników, dla dopięcia celu, który ma w zamiarze wywrócenie Religii Katolickiéj, i zaprowadzenie protestantyzmu, czyli raczy zupełnego niedostatku wszelkiéj Religii. Rozum najwyższyć powierzchowny łatwo może o tém przekonać się czytając te pisma. Mamy w Religii Katolickiéj pobożne zwyczaje, które nie są bynajmniej obowiązujące, lecz które podobają się duszom czułym i utrzymują ich w bogoboyności. Kosciół ich nie nakazuje, ani ich zakazuje. Wszelako widzi je z upodobaniem, iako hołdy oddawane Czi Nazwyszego, i tym chwalebniejsze, że dobrowolne, iako będące przypomnieniem dla wiernych zgromadzonych, co są winni Bogu i bliźniemu. Ta mała okoliczność jest już dostateczną do wzbudzenia gniewu w dzisiejszych gwalcicielach obrazów. Żaden taki zwyczaj nieuudzie ich surowego wyroku. Wystawienie Krzyża, modlenie się do iakiego Świętego, uważanie patrona okolicy, pielgrzymka do miejsc świętych, naznaczonych tajemnicami naszymi, lub też

wdzięcznością wysłuchanego życzenia, lub pamięcią dawnéj pobożności, oto są przedmioty, które ci ludzie wystawiają na szyderstwo publiczne, iakoby tym sposobem zamierzano mamieć zmysły. Ledwie, że nie powstają na urzędników za to, że nie nałożyli kary na osoby przewrotne, które się nie wstydzą mieć wiarę, i żąją w nałogach, iakie im podała bogoboyność ich oyców. Przynajmniej żądają ci gorliwi obrońcy naszych wolności, ażeby rozproszyć te zgromadzenia pobożne, iak gdyby iakie bandy łotrów! — Władze, nie powinny mieszać spokojności schadzek zebranych w zamiarze rozrywki i nciech, iako to: zgromadzeń tańca, gry, teatru, a nawet piatyki; boby to było zgorzeniem i zbrodnią wszystkiego nie pozwalac; ale zgorzeniem i zbrodnią jest pozwalac, aby wierni zbierali się w jednémże mieyscu, dla śpiewania himnów ku czci Boga, lub słyszenia budujących nauk, lub nareszcie dla noszenia uroczyste Świątego Znaku Zbawienia naszego, któremu żaden z Chrześcian nie może odmówić uszanowania bez popelnienia apostazy. Co jest świątówem powinno być dozwolone; co jest Świątém powinno być przesładowane. Otoż to filozoficzna ich tolerancya! oto jest chrystyanizm ich Gazet! Tak mówią ieszcze i myślą względem rzeczy nierównie świętszych dla dusz Religijnych. Cuda, kanonizacye, wzywianie Świątych, nietylko są przedmiotem zbudowania, lecz artykułem wiary Rokatlickiéy. Wolno zapewne jest rozumować przeciw kanonizacyom, dopóki nie są wyrzeczone; lub przeciwić się iakiemu cudowi w szczególności, iezeli to następuie w wyrazach uszanowania, które powinny towarzyszyć podobnym uwagom. Lecz poniżać słowami niektóre cuda, iak to czynią dwa wyrażone Dzieñniki; lecz wysmiewać pewne kanonizacye i przytaczać zdarzenia na ich poparcie w sposobie ściągającym pogardę na wszystkie kanonizacye w ogólności, i na wszystkie cuda; nakoniec, używać do téy rozmowy, iak tego dowodzi ciągły ton żartobliwosci, chęci widoczney sprowadzenie na Religiją wyrzutów dziecinnego zabobonu, i wystawienia iéy za kłamstwo mające w zamiarze trzymać ludzi w niewiadomości, zdolne roznieść błędy i przygasić wszelkie światło, to jest postępowanie antireligijne, antitowarzystkie, które wystawia na nawiększe niebezpieczeństwa i powinno karze ulegac.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Gwiazda mówi: »Sidi Mahmud (Poseł Tu-metański) odieżdżając życzył sobie w nocy opuścić

Toulon, aby nie czuł boleści, widzieć zniżające brzegi kraiu, gdzie był tak dobrze przyjęty!«

W Beaucaire podczas ostatniego tamże iarmarku był mocny wiatr północny, który tam zowią *Mistral*. Pewien ciekawy wylazł na wieżę dla widzenia różnobarbowego tłumu iarmarkowego, lecz nie będąc w stanie utrzymać się, spadł. Tymczasem obszerny płaszcz zniósł go szczęśliwie na budę z desek.

Zjednoczone Niderlandy.

— Z *Bruxelli d. 25. Sierpnia.* —

Król Jego Mość z powodu urodzin swoich ułaskawił lub zwolnił kary więcey iak 3000 osadzonym. Xiążę Oranii powrócił znowu z Petersburgu do Niderlandów.

Król, chcąc zapobiedz złemu, że wiele (katol.) rodziców posęła dzieci swoje za granice dla nabycia umiętności kształcących, przycém słusznie obawiac się należy, iżby w wielu tych szkołach nie nabyły zasad, sprzeciwiających się urzędzeniom narodowym i sposobowi myślenia ludu, postanowił:

Nikt z młodych Belgięczyków, którzy po 1. przyszłego Paźdz. słuchali umiętności kształcących za granicami Państwa, nie będą przyjmowani do Uniwersytetów krajowych, niteż do niedawno zaprowadzonego Kollegium filozoficznego. (Równie ci młodzi ludzie, iakoteż wszyscy, którzy nauki swoje akademieczne lub teologiczne za granicą odbyli, nie będą w kraiu na żaden urząd świecki lub kościelny mianowani.

Niemcy.

Między Xięciem Oldenburgskim i Hrabią Bentink, posiadaczem dóbr Kniphausen, które w skutek traktatu Tilzyckiego, z dobrami. Jever teraz do Oldenburga należacemi oddane zostały pod ieden Rząd, dawniéy zaś bezpośrednio do Rzeszy należały, zawarto ugode, przez którą Hrabia uznaje Władztwo Oldenburgskie nad Kniphausen.

Prussy.

Król Jegomość dał w d. 25. Sierpnia posłuchanie nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi Króla Sardynskiego na Dworze Pruskim mianowanemu, Kawalerowi de Breme, i z tegoż rak raczył przyjąć list wierzytelny.

W d. 24. Sierp. przybył z Petersburga do Królewca W. Xiążę dziedziczny Sasko-Weymarski, pod imieniem Hrabiego Altstädt, wraz ze swoją Małżonką Jéy Cesarzowicowską Mością, a d. 25. wyjechał do Weymaru.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 37. Rozmaitości.)